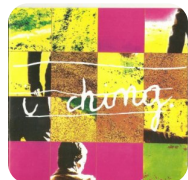


# Wojna chudych z grubymi – I Ching

Nienawiści tyle jest  
Aż w powietrzu wisi coś  
Zlany potem budzę się  
Na gazetach wieszam wzrok  
Tam dopiero straszą mnie  
Walą już z najgrubszych dział  
A ja chciałbym syna mieć  
Który będzie ludziom grał, o o o  
Obrazowo jak dla mas  
W telewizji pan obnaża wraży plan  
Co dzień idą karty w tas  
Ze mną pograł już ktoś va bank  
Nuda żarła mnie jak wesz  
Więc poszedłem na młodzieżowy film  
A tam tak trzaskali się  
Aż buty miałem pełne krwi  
Nienawiści tyle jest  
Sąsiad w ogrodzie chyłkiem mierzy prąd  
W nocy coś czereśnie żre  
Jutro ktoś podpali dom  
Chudzi z grubych śmieją się  
Śmieją im się prosto w nos  
I to bardzo smuci mnie  
Bo od konfliktu dzieli włos



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych